

ALEKSANDER Z AFRODYZZJI

## SZKOLNE TEKSTY DOTYCZĄCE DUSZY\*

## WSTĘP TŁUMACZA

Na przełomie II i III wieku po Chrystusie istniała w Atenach szkoła filozofii perypatetyckiej<sup>1</sup>, jej kierownikiem był Aleksander z Afrodyzji, znany w starożytności i średniowieczu komentator pism Arystotelesa<sup>2</sup>. Świadectwem dydaktycznej działalności myśliciela są zachowane do naszych czasów zbiory kwestii (*Mantissa*, *Quaestiones*, *Ethica Problemata*) o różnorodnej tematyce. Wśród nich są krótkie traktaty na wybrany temat, jak na przykład: *O przeznaczeniu* (*Mantissa*, 179, 24 – 186, 31) czy *O duszy* (*Mantissa*, 101, 2 – 106, 17), ale są i takie, które sprawiają wrażenie podręczników dla studentów: zestawienia argumentów popierających jakąś tezę (*Mantissa*, 13, 25 – 118, 5; *Mantissa*, 118, 5 – 119, 20) czy teksty zawierające egzegezę fragmentów dzieł Arystotelesa, których interpretacja mogła przysparzać uczniom kłopotów (*Ethica Problemata*, 132, 18 – 133, 18).

Aleksander kilkakrotnie w swojej twórczości podejmował rozważania dotyczące zagadnień psychologicznych, tej problematyce poświęcił obszerny traktat *O duszy*, zaginiony obecnie komentarz do *O duszy* Arystotelesa,

---

\* Niniejsze tłumaczenie opiera się na tekście greckim zawartym w *Commentaria in Aristotelem Graeca* (suppl. 2.2), wydanym przez I. Brunsę w Berlinie w 1892 r.

<sup>1</sup> Obok trzech innych, ustanowionych przez Marka Aureliusza: epikurejskiej, stoickiej i platońskiej.

<sup>2</sup> Badania archeologiczne przeprowadzone w miejscu urodzenia Aleksandra, w Afrodyzji (Karia) potwierdziły dotychczasowe domysły dotyczące umiejscowienia szkoły prowadzonej przez filozofa właśnie w Atenach. Zob. *Alexander of Aphrodisias, On Aristotle On Coming – to-Be and Perishing 2.2-5*, przeł. E. Gannagé, London 2005, s. 2-3. Dzięki tym odkryciom udało się również ustalić pełne nazwisko filozofa: Titus Aurelius Alexandros.

a także wiele kwestii zawartych w zbiorach: *Mantissa* (czyli drugiej części traktatu *O duszy*) oraz *Quaestiones*, z którego pochodzą teksty zawarte w obecnym tłumaczeniu. Większość z nich to wyjaśnienia cytatów z *O duszy* Arystotelesa (2.2, 2.8, 2.25, 2.26, 2.27, ), a dwa pozostałe traktują o ruchu duszy (2.10) oraz o jej statusie ontycznym (2.9) i również odnoszą się (choć może nie bezpośrednio) do wspomnianego traktatu. Jak już zostało wspomniane, są to teksty szkolne, nie wprowadzają żadnych nowych spekulacji, a ograniczają się tylko do wyjaśnienia nieraz bardzo szczegółowej tezy Arystotelesa. Aleksander broni poglądów mistrza przed możliwymi zarzutami, a zarazem uczy studentów sposobu odpierania zarzutów, jakie mogły kierować w stronę filozofii perypatetyckiej inne szkoły<sup>3</sup>.

### Skróty

D.A. – Arystoteles, *O duszy*.

De an. – Aleksander z Afrodyzji, *O duszy*.

### KWESTIA 2.2

Wyjaśnienie fragmentu z księgi I *O duszy* Arystotelesa dotyczącego obalenia tezy, że dusza porusza sama siebie (αὐτοκινετός). Jest to następujący tekst: „lecz jeśli rzeczywiście porusza sama siebie, to będzie też sama poruszona, tak że jeśli każdy ruch jest oddalaniem się poruszanego [od pierwotnego stanu], to jeśli [dusza] się porusza, i ona odchodziłaby od substancji (jeśli porusza siebie nie akcydentalnie [47], lecz ruch należy do jej istoty samej w sobie)”<sup>4</sup>.

Dusza, twierdzi [Arystoteles], jeśli porusza sama siebie, to jest w odniesieniu do jednej części tym, co porusza, a w odniesieniu do innej jest czymś poruszonym i w ten sposób będzie sama się poruszać. Podobnie mówimy, że istota żywa sama się porusza, ponieważ część jej porusza, druga część jest poruszana, natomiast całość porusza się sama<sup>5</sup>. Porusza w niej bowiem dusza, a poruszonym jest ciało. I ani dusza, ani ciało nie są poruszone, dlatego że poruszają. Jeśli [dusza] byłaby poruszona w ten sposób, to spo-

<sup>3</sup> W przeważającej części były to zarzuty, których autorstwo można przypisać stoikom. Duża część twórczości Aleksandra z Afrodyzji jest poświęcona polemice właśnie z tym kierunkiem filozoficznym (traktaty: *O przeznaczeniu*, *O fuzji* oraz wiele drobnych kwestii)

<sup>4</sup> D.A. 406 b 11-15 (wszystkie fragmenty *O duszy* Arystotelesa w przekładzie własnym).

<sup>5</sup> De an. 21, 22 – 23, 5.

śródm władz duszy jedna byłaby poruszająca, a druga poruszana, i poruszająca nie byłaby poruszona, o ile porusza, ani poruszona nie porusza, o ile jest poruszona. W ten sposób również w przypadku duszy będzie pierwszy nieporuszony poruszyciel.

Jeśli bowiem znowu powiedziano by, że władza poruszająca jest poruszona, to byłaby poruszana albo przez siebie samą, albo przez inną [władzę]. Jeśli więc przez jakąś inną, to albo prowadziłyby to w nieskończoność, albo byłby jakiś pierwszy nieporuszony poruszyciel. Jeśli natomiast przez siebie samą, to w ten sposób poruszałaby samą siebie w tym aspekcie, w jakim porusza. A zatem może lepiej byłoby twierdzić, że dusza porusza sama siebie w ten właśnie sposób.

A jednak, jeśli powiedziałyby się, iż dusza sama się porusza w tym sensie, że jest poruszona, o ile sama porusza, to jeśli porusza jako dusza, to i jako dusza będzie poruszona. Jeśli bowiem byłaby poruszona w jakimś innym aspekcie, dajmy na to pod względem miejsca, to nie poruszałaby i nie była poruszona w tym samym aspekcie. Przecież o ile porusza jako dusza właśnie, to nie będzie poruszona jako dusza względem miejsca (dusza bowiem [nie istnieje] względem miejsca). W ten sposób będzie poruszać w innym aspekcie, a w innym będzie poruszona, a przecież nie to ma się na myśli, gdy się twierdzi, że jest poruszona sama przez siebie. Będzie zatem poruszona jako dusza.

A jednak, jeśli każdy byt poruszony pod jakimś względem, zmieniając się odchodzi od tego, pod względem czego się zmienia, [zmieniając się] pod względem miejsca, [oddala się] od miejsca, a pod względem odczucia – od odczucia, a pod względem wielkości – od wielkości, natomiast poruszając się pod względem duszy, odchodzi od tego [stanu], w którym był, tak że i dusza, jeśli zawsze porusza się jako dusza, to będzie dzięki sobie samej, a nie przypadłościowo, odchodzić od substancji, w której jest, i od bycia duszą, w odniesieniu do której posiada swoje istnienie.

## KWESTIA 2.8

Czy ten, kto określił duszę jako doskonałość ciała organicznego, naturalnego, posiadającego w możności życie, nie zdefiniował jej samej przez siebie<sup>6</sup>?

---

<sup>6</sup> Chodzi o błąd logiczny – błędne koło w definiowaniu, czyli definicję *idem per idem*. D.A. 412 a 27-8.

Jeśli „to, co posiada w możliwości życie”, oznacza „to, co jest zdolne do życia”, natomiast zdolne do życia jest to, co jest zdolne do posiadania duszy, to jakże dusza nie została zdefiniowana sama przez siebie przez tego, kto określił ją jako doskonałość ciała organicznego, naturalnego, posiadającego w możliwości życie?

Albo raczej [należy to rozumieć w następujący sposób]: [Arystoteles] nie wykorzystał w definicji duszy tego, co ma życie w możliwości, lecz najpierw przyjął „to, co ma życie w możliwości”<sup>7</sup>. Potem, kiedy ujął cały pozostały wywód, zamiast tego przyjął „organiczne” (używając „tego, co ma życie w możliwości” do odkrycia i ujęcia „organicznego”). Organicznym jest bowiem to, co posiada części mogące służyć różnym czynnościom, co ujął jako równe „temu, co ma życie w możliwości”.

Ponadto, powiedziawszy, że dusza jest doskonałością ciała posiadającego w możliwości życie, nie popełnił błędnego koła. Przedstawił przecież, jaka jest natura ciała, w którym znajduje się dusza. Nie wskazał zatem duszy ani nie zdefiniował jej przez samą siebie.

Co więcej, nie jest tym samym dusza i życie, lecz życie jest tym, co aktualne, ponieważ [jest] „odżywianiem się i wzrostem o własnych siłach”. „Posiadającym życie w możliwości” mogłoby być nazwane organiczne [ciało] posiadające samo z siebie zdolność do odżywiania się i wzrostu, co nie jest równoznaczne z posiadaniem duszy.

## KWESTIA 2.9

Czy dusza nie jest bytem relacyjnym, jeśli jest doskonałością ciała pewnego rodzaju?

Albo raczej: doskonałość jest równoznaczna z formą, natomiast forma nie jest bytem relacyjnym, jeśli nawet najbardziej jest [własnością] czegoś<sup>8</sup>. Nie jest bowiem tak, że jeśli coś należy do czegoś, to od razu jest bytem relacyjnym. Przecież i powierzchnia czegoś nie jest relacją. Części substancji w drugim znaczeniu również należą do czegoś, nie są jednak relacjami. Byty relacyjne są to takie, dla których istnienie jest tym samym, co bycie w pewnym stanie w relacji do czegoś. Dusza natomiast jest doskonałością ciała pewnego rodzaju, ale jej istnienie nie polega na byciu w pewnym stanie

---

<sup>7</sup> Jako punkt wyjścia dyskusji.

<sup>8</sup> To znaczy: jej istota nie polega na byciu w relacji do czegoś.

w relacji do czegoś. Będąc bowiem [już] czymś [sama w sobie], należy do ciała, jak głowa, będąc czymś, jest również głową czegoś głową obdarzonego. Przecież podobne jako podobne i równe jako równe posiadają swoją istotę w relacji do tego, do czego odnosi się ich podobieństwo, i nie przedstawiają niczego poza tymi rzeczami, w relacji do których otrzymują swoją nazwę. Dusza i głowa natomiast oznaczają właściwą naturę i substancję, której zdarza się, że należy do czegoś innego. Nie jest jednak tak, że jeśli coś należy do czegoś innego, to od razu jest bytem relacyjnym.

#### KWESTIA 2.10

O tym, że dusza nie porusza sama siebie (αὐτοκινετός)<sup>9</sup>.

Dusza jest tym, dzięki czemu istota żywa jest istotą żywą. Istota żywa zawdzięcza to, że jest istotą żywą, tej właściwości, która odróżnia ją od bytu nieożywionego. A to dzięki istniejącej w niej duszy, różni się istota żywa od tego, co nią nie jest. To, dzięki czemu istota żywa jest istotą żywą, jest jej formą. Wszystko, od czego byt bierze swą nazwę i dzięki czemu jest określony, jest formą. Każdy ze sztucznych i naturalnych wytworów jest tym, czym jest, dzięki formie. Również istota żywa jest rzeczywiście istotą żywą dzięki formie, a ponieważ dzięki duszy jest istotą żywą, a więc dusza jest jej formą.

Lecz forma czegoś jest formą związaną z materią, a dusza jest formą czegoś, ponieważ jest formą istoty żywej. A zatem dusza, która jest formą związaną z materią, nie może istnieć samoistnie. Niemożliwe jest bowiem, żeby to, co potrzebuje materii do istnienia, będąc czymś należącym do niej, było oddzielone od niej i istniało samoistnie. Dusza jest formą związaną z materią, dlatego niemożliwe jest, żeby dusza kiedykolwiek istniała samoistnie. To, co nie może istnieć samoistnie, nie może również poruszać się samoistnie, [a skoro] niemożliwe jest, żeby dusza istniała samoistnie, to nie może też poruszać się sama z siebie. A to, co nie może być poruszone samo z siebie, nie może samo się poruszać. Dusza nie porusza się sama z siebie, a zatem dusza nie porusza sama siebie.

#### KWESTIA 2.25

Wyjaśnienie innego tekstu z księgi II *O duszy* Arystotelesa:

---

<sup>9</sup> Zob. D.A. 406 a 1 – 407 b 26.

„Dusza nie jest istotą (τὸ τί ἦν εἶναι) i formą (λόγος) takiego ciała, lecz ciała naturalnego mającego w sobie zasadę ruchu i spoczynku”<sup>10</sup>.

Do czego [odnoszą się słowa]: „mającego w sobie zasadę ruchu i spoczynku”? Przecież jeśli ciało naturalne jest tego rodzaju, to jakże jeszcze ciałem naturalnym będzie ciało boskie<sup>11</sup>, nieposiadające w sobie zasady spoczynku?

Albo raczej: ma w sobie jakoś zasadę spoczynku, ponieważ jeśli nawet porusza się w odniesieniu do swoich części, to jednak całość jako całość jest w spoczynku, zawsze przecież znajduje się w tym samym [miejscu].

Albo: nie powiedział o każdym ciele naturalnym, ale o takim, w którym powstaje dusza. Albo mówi: „mającego w sobie zasadę ruchu i spoczynku” nie o ciele naturalnym, lecz o [ciele] posiadającym duszę. Przecież dusza jest w tego rodzaju ciałach zasadą ruchu i spoczynku.

#### KWESTIA 2.26

Inny tekst z tej samej księgi:

„Nasienie i owoc są tego rodzaju ciałem w możliwości”<sup>12</sup>

Najlepiej można wykazać, że dusza nie znajduje się w podmiocie, przez ten fragment<sup>13</sup>. Jeśli bowiem ciało organiczne, w którym jest dusza, duszy zawdzięcza to, że jest organiczne, oraz nie jest organiczne, zanim posiada duszę, ani nie jest organiczne, gdy dusza je opuści, to dusza nie byłaby w nim jak w podmiocie. Lecz nie jest w innym ciele niż w tym. Nasienie jest w możliwości ożywione duszą, ponieważ może stać się takim ciałem, którego doskonałością (τελειότης) jest dusza, i zawdzięcza to, czym jest, duszy.

#### KWESTIA 2.27

Inny tekst z tej samej księgi:

„Powiedzmy więc, biorąc za początek rozważań tego zagadnienia fakt, że byt ożywiony różni się od nieożywionego przez to, że żyje”<sup>14</sup>.

<sup>10</sup> D.A. 412 b 15.

<sup>11</sup> To znaczy ciała niebieskie.

<sup>12</sup> D.A. 412 b 26.

<sup>13</sup> Zob. *Mantissa*, 119, 21 – 122, 15.

<sup>14</sup> D.A. 413 a 20.

Przez przyjęcie, że ciało posiadające duszę jest substancją złożoną, a każda substancja jest złożona z materii i formy, [pokazuje], że ciało nie jest w jakimś podmiocie, ale samo jest podmiotem. Podał definicję duszy jako pierwszej doskonałości ciała naturalnego i organicznego<sup>15</sup>, ponieważ nigdy jeszcze nie zostało wystarczająco ukazane, że dusza jest formą, przez to, że w definicjach nie została ukazana przyczyna, dzięki której dusza jest formą i doskonałością tego rodzaju ciała.

I znowu, ujmując jeszcze raz wszystko od początku, stara się wyjaśnić to zagadnienie. Najpierw przedstawia władze duszy i wyjaśnia, że niektóre z nich są pierwsze i oddzielone od innych, a inne drugie. Wskazuje również, że istnieje w nich pewien porządek oraz to, że dla bytów ożywionych życie pochodzi od duszy wegetatywnej, a dla zwierząt od duszy zmysłowej. Mówi także, że w przypadku organów zmysłowych istnieje porządek, są wśród nich pierwsze i oddzielone od innych, ale są i drugie i nieoddzielalne od tych, które są przed nimi. Poszukuje dalej odpowiedzi na pytanie, czy trzeba każdą z władz duszy nazywać duszą czy częścią duszy, a jeśli częścią, to czy oddzielną tylko przez myśl, czy również przez miejsce. Następnie pokazuje, że wiele władz duszy jest oddzielonych tylko w myśli, oraz twierdzi, że na temat intelektu istnieje spór. Sądzi, że między bytami ożywionymi przez duszę są różnice co do gatunku, ponieważ jedne posiadają wszystkie władze, a inne niektóre, a jeszcze inne jedną tylko. W następnej kolejności pokazuje, w jaki sposób dusza jest formą i doskonałością, ponieważ przez to, że jest czymś [należącym do] ciała – substratu, jest do niego podobna i może być od niego oddzielona.

Dowód jest tego rodzaju: przyjął, że w przypadku wszystkich rzeczy, o których mówi się, że są tego rodzaju, że istnieją na pierwszy i drugi sposób. Aspekt, o którym mówi się na pierwszy sposób, to jest ich forma, drugi zaś sposób dotyczy substratu i materii, którą w całości utrzymuje forma. Przyjął to przez indukcję, przypuszczając, że istota żywa jest nazywana ożywioną w pierwszym sensie jako posiadająca duszę, [a w drugim jako posiadająca ciało]. W ten sposób zostało przedstawione, że dusza jest formą posiadającego ją ciała, a materią jest ciało.

*Z języka greckiego przełożyła Monika Komsta*

---

<sup>15</sup> D.A. 412b5-6.

**Słowa kluczowe:** Arystoteles, Aleksander z Afrodyzji, dusza, *De anima*.

**Key words:** Aristotle, Alexander of Aphrodisias, the soul, *De anima*.

**Information about Translator:** MONIKA KOMSTA, Ph.D. – Department of History of Ancient and Medieval Philosophy, Faculty of Philosophy, The John Paul II Catholic University of Lublin; address for correspondence: Al. Raławickie 14, PL 20-950 Lublin; email: caelum@kul.lublin.pl